

1
0. (5817)
Kwestionariusz.

b. jeńca - „Lagiernika” zesłanego w Z. S. S. R. 5817

Omariski. Henryk, lat. 31, str.
bez zawodu, kawaler.

1) Dnia 18 IX 1939 r. zostałem wzięty przez armię Sowiecką jako jeńiec, zostałem wywieziony na Sybir. do Siewierodolaka, gdzie pracowałem przy budowie drogi żelaznej, misją w ułamie skleconym z uchu i kordzi w nieprzejmowej kłodzie pułkowej.

2) Przy bardzo złym wyżywieniu, wyganiali na robotę nie patrząc choroby, czy zdrowy, głodny, obdarty, brudny, wszystko co miałem na sobie zabrali, a kluczy mnie pilnowali i na robotę chodziliśmy od 8 do 9 km.

Każdy musiał wyrobić normę, kto nie wyrobił, to za jednego zastawiano całą brygadę nawet do godziny 24 tej. pracowałem w wodzie po pas, worek ciężką ziemią.

3) Pewnego ranka prawie że jej nie było kto był chory musiał też iść na robotę, stąd nam umiarkowanie, roboty po prostu nie podchodziło. a jak zedłaniez to będzie nam jeden faszysta polaka, kapitalisty, oficera i t.p. za byle głupstwo bili katowali padali na całe dni i noc do karku nie dając im jeść i bijąc do nieprzytomności a potem wyprowadzali do lasu i strzelali zastawiając łupia żeby dumdzy widzieli i robili to co oni karia.

4) Było nas 3000 tysięcy kolegów byliśmy z sobą bardzo zżyli jak bracia

decydowaliśmy się kaźdy z kęstkiem chleba i dopomagając sobie we wszystkim
 nawzajem, za robotę nam nie nie płacono, pracowaliśmy 18 godzin na dobę
 za to więcej jedzenie które nam było namawiać iarem dla swię
 składano się z wody gotowanej i kilku warstewek papieru.

- 5) Stosunek, A. K. W. D. do nas był bardzostry przykładać rewolwerów do
 naszych głów oto było i bochoterstwem, przeprowadano nam śledztwa bijąc
 przy tym do nieprzytomności. postarano nam ciggle, wasia Polvera propata
 i więcej ja nie zobaczye, zawracali nam ciggle głów jak u nich jest dobre jak
 żyje robotnik jak kaźdemu jest dobre, ale myśmy nie śmiechali robiąc co do nas należało
 6) Ale przyszedł dzień 25 II 41 r. zostalem wolnym i jadąc do wojska polskiego
 musiatem zostać w kłosem życie wcale się tu nie mizniło od
 życia w obozie, był też strasny głód epokę łapaliśmy przy kłoty i jedliśmy.
 dnia 24 III 42 r. w Kertwinie wstąpitem do 22 p.p. F. S. P.

Omarski
 Skowryk